



Integracja na najwyższym poziomie

Integrator stawiający na rzetelność i profesjonalizm

Datacom System SA jest jedną z niewielu firm na polskim rynku informatycznym specjalizujących się w projektowaniu i instalacji systemów opartych na Microsoft Exchange Server. O historii firmy i jej współpracy z Microsoft Agnieszka Madej opowiada Piotr Smirnow, prezes zarządu czołowego integratora systemów komputerowych.

Agnieszka Madej: Jak można sklasyfikować produkty i usługi Datacom?

Piotr Smirnow: Najważniejszą częścią naszej działalności jest dostawa systemów informatycznych. Wiąże się to z wcześniejszą analizą potrzeb klienta, przygotowaniem na tej podstawie projektu i uzgodnieniem go z oczekiwaniami klienta i korporacji, w której pracuje.

Następnie dostarczamy sprzęt i oprogramowanie. Główną platformą dostarczanych przez nas rozwiązań jest Microsoft. Kolejnym etapem naszej pracy jest uruchomienie systemu. Następnie zawieramy z klientem odpowiednią umowę serwisową. Działamy z klientami na przestrzeni wielu lat. Zależy nam, aby na każdym etapie naszej współpracy czuli zaufanie do naszej firmy i świadomość właściwych rozwiązań, które im oferujemy.

Niezależnie od tego dostarczamy systemy specjalizowane firmy Equitrac, których główną platformą działania są rozwiązania Microsoft. Equitrac jest światowym liderem w zakresie dostaw systemów zliczania kosztów wydruku i kopii w przedsiębiorstwach. Jesteśmy autoryzowanym i wyłącznym przedstawicielem tej korporacji w Polsce.



Specjalizujemy się także w rozwiązaniach systemu obiegu i zarządzania dokumentami, koncentrując się na platformie Microsoft SharePoint Portal Server. Na koncie mamy duże wdrożenia tej platformy na rzecz banków. A od kilku lat mamy bogate doświadczenie we wdrożeniach platformy Microsoft Exchange Server.

A.M.: A jak wygląda struktura firmy Datacom?

P.S.: Tworzymy grupę trzech firm pod wspólnym szyldem Datacom. Firmą wiodącą jest Datacom System. Datacom Software specjalizuje się w tworzeniu oprogramowania głównie na bazie platformy Microsoft, w tym m.in. dodatkowych modułów rozszerzających funkcjonalność systemów np. Microsoft Exchange Server i Microsoft SharePoint Portal Server. Działa także firma Datacom Technologies będąca autoryzowanym koncesjonarem firmy Xerox.

A.M.: W jakich sektorach gospodarki obecne są rozwiązania Datacom System?

P.S.: Nie oferujemy specjalizowanych rozwiązań przemysłowych ani specjalistycznego oprogramowania dla żadnej z gałęzi. Ale ponieważ rozwiązania biurowo-korporacyjne są podobne bez względu na gałąź przemysłu, to można powiedzieć, że jesteśmy obecni w każdej dziedzinie gospodarki.

A.M.: Współpracują Państwo z Microsoft na kilku płaszczyznach. Proszę przybliżyć historię tego biznesu.

P.S.: Muszę nawiązać do historii naszej firmy, która powstała w 1990 roku z grupy specjalistów, którzy już od połowy lat 80. pracowali w branży informatycznej. Na początku zajmowaliśmy się montażem komputerów z podzespołów importowanych z krajów Dalekiego Wschodu pod naszą własną marką Datacom. W tamtych czasach niemal nie istniał rynek usług informatycznych.

A.M.: Czyli komputery oferowane były wtedy bez systemu operacyjnego?

P.S.: Dostarczaliśmy komputery razem z systemami w wersji pudełkowej. Z tym, że klienci nie oczekiwali sprzedaży pudełek. Nie było argumentów prawnych, które dawałyby nam podstawy do wytłumaczenia, że zakup systemu operacyjnego jest niezbędny do legalnego użytkowania komputera.

W miarę upływu czasu rynek stawał się bardziej konkurencyjny. Wpadliśmy na pomysł, aby połączyć działania firm podobnych do naszej i stworzyć wspólny import podzespołów i wspólną produkcję komputerów. W 1993 roku założyliśmy Polskie Konsorcjum Firm Komputerowych Datacom zrzeszające 8 firm z terenu całej Polski. Połączyliśmy się po to, by wspólnie kontraktować duże dostawy podzespołów i stworzyć jednolitą sieć sprzedaży i serwisu komputerów na terenie całego kraju.

I teraz wróć do odpowiedzi na pytanie o początek naszej współpracy z Microsoft. Microsoft rozpoczął wtedy działalność w Polsce. Zawarliśmy wówczas kontrakt licencyjny OEM dla dużych producentów sprzętu komputerowego na systemy operacyjne Microsoft. Ten kontrakt trwał do momentu zrezygnowania przez nas z własnej produkcji komputerów.

Dzisiaj współpracujemy z Microsoft w ramach wielu programów partnerskich. Głównym zakresem działania jest program Microsoft Certified Partner, ale jesteśmy także członkiem System Builders Club i Microsoft Club. Mamy również umowy OEM przystosowane do naszej ograniczonej produkcji. Ponadto jesteśmy partnerem Microsoft w zakresie przeprowadzania audytów licencyjnych. Uczestniczymy też aktywnie w działaniach Microsoft SE Club – Systems Engineers Exclusive Club.

Stworzyliśmy Datacom wspólnie z Wojciechem Sperkowskim i Piotrem Moskwą. Każdy zarządza inną częścią firmy i nie wchodzimy w swoje kompetencje. Nauczaliśmy się razem z współpracować,

wartościować pewne rzeczy, cieszyć się sukcesami, ale również przyjmować ze spokojem porażki, które każda firma ma w swojej historii.

A.M.: Czy w takim razie będą Państwo starali się o wyższy poziom partnerstwa z Microsoft?

P.S.: Zdecydowanie tak. Będziemy starali się o tytuł Microsoft Gold Certified Partner w kategorii Collaborative Solutions, czyli w dziedzinie, która należy do naszej specjalizacji. To jest plan na bardzo bliski okres.

A.M.: Tworząc lub integrując sieci komputerowe bazują Państwo na różnych sieciowych systemach operacyjnych (Unix, Novell, Linux, Microsoft). Które rozwiązania wybierane są najczęściej i dlaczego?

P.S.: Na samym początku działania firmy oferowaliśmy klientom systemy Novell. Przede wszystkim dlatego, że nie istniały wtedy jeszcze sieciowe systemy serwerowe Microsoft. Novell był ogólnie panującym standardem. Poza tym w Novellu mieliśmy duże doświadczenie. Sytuacja się zmieniła z chwilą pojawienia się systemu Microsoft Windows NT Server. Począwszy od wersji 4.0 mogliśmy proponować klientom bardziej dojrzałe wdrożenia na platformie serwerów Microsoft.



Microsoft stanowi 80% wszystkich naszych wdrożeń serwerowych. Tę platformę znamy najlepiej. Jest ona spójna, co oznacza, że jesteśmy w stanie dać klientowi kompleksowe wsparcie.

Z jednej strony my zmienialiśmy preferencje, z drugiej strony również klienci korporacyjni mieli inne wymogi podyktowane standardami panującymi w międzynarodowych oddziałach swoich firm. Z tego powodu instalowaliśmy coraz więcej systemów sieciowych Microsoft. Dzisiaj Microsoft stanowi 80% wszystkich naszych wdrożeń serwerowych. I tę platformę znamy najlepiej. Jest ona spójna, co oznacza, że jesteśmy w stanie dać klientowi kompleksowe wsparcie. Bardzo nas cieszy to, że nasze rozwiązania odpowiadają zmianom w tendencjach światowych.

A.M.: Poruszmy wątek konkurencji. Jak Państwo wypadają na tle innych integratorów w Polsce? Czy trafione jest tu powiedzenie: „Trzeba się w czymś specjalizować – w razie czego pomyślą o Tobie”.



Podróże są największą pasją życiową Piotra Smirnowa. Tutaj podczas wyprawy do Birmy.

Czy w przypadku wdrożeń dotyczących np. Microsoft Exchange Server firmy myślał w pierwszej chwili o Datacom?

P.S.: Zdecydowanie tak jest. Znajomość tego produktu Microsoft i kilkuletnie doświadczenie we wdrażaniu go, konfigurowaniu i zarządzaniu nim pozwala nam być postrzeganym na rynku jako firma specjalizująca się w rozwiązaniach z wykorzystaniem Microsoft Exchange Server. Nawet pierwsza wersja Exchange'a, która dotarła z Redmond

A.M.: Z okazji 10-lecia istnienia polskiego oddziału firmy Microsoft, Datacom System otrzymała wyróżnienie za promowanie technologii Microsoft. Co dla Pana oznacza ta nagroda?

P.S.: Microsoft jest obecny w naszych działaniach od samego początku. Czujemy się dobrze we współpracy z tą firmą, chociaż mamy świadomość kalejdoskopu programów, w których uczestniczyliśmy i uczestniczymy nadal. My się zmieniamy i oferta Microsoft też się zmienia. Stąd musimy dopasowywać aktualne gałęzie naszej działalności do współpracy z Microsoft. Ale przez to, że poznaliśmy dużą część wachlarza działań Microsoft w Polsce staliśmy się elementem historii tej firmy. Jesteśmy dumni, że zostało to dostrzeżone przez Microsoft. Sam fakt otrzymania tej statuetki jest uznaniem, że zrobiliśmy i stworzyliśmy razem coś istotnego.

A.M.: A jak Pan wyobraża siebie i firmę za kolejne 5, 10 lat?

P.S.: To jest trudne pytanie. Na pewno będziemy się rozwijać. Działalność w branży informatycznej wiąże się z tym, że trzeba bez przerwy być na czasy nowych technologii. Nie można się zagapić. Wciąż nie jesteśmy w stanie dokładnie przewidzieć rozwoju technologii informatycznych. Za rok, za dwa może pojawić się jakiś rewolucyjny wynalazek, który diametralnie zmieni rzeczywistość komputerową. Jedno jest pewne – chcemy wśród naszych współpracowników utrzymać taką atmosferę pracy, która ciągle zachęcałaby do tworzenia czegoś więcej, czegoś nowego.

A.M.: Bardzo dziękuję za rozmowę. ■